

# 57 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej



## Owoce Październikowych Dni

„...Póki swobody piomien  
tajny  
Rozpala serc szlachetnych  
wnętrze,  
Ojczyźnie, bracie mój, oddaj-  
my  
Porywy duszy najgorętsze.  
O druhu- wierz mi, wszędzie  
ona  
Szczęśliwa gwiazda nad oj-  
czyzną,  
Zerwie się Rosja przebudzona  
I na ruinach despotyzmu  
Wyruje lud nasze imiona”.

Aleksander Puszkין  
(urywek wiersza „Do Czadajewa“)  
7 listopada 1917 roku powstanie robotników, chłopów i żołnierzy kierowane przez partię bolszewików z W. I. LENINEM na czele doprowadziło do obalenia starego porządku oraz ustanowienia władzy radzieckiej w Rosji. Rewolucja Październikowa zapoczą-

kowała nową erę w dziejach ludzkości. Dała podwaliny nowemu ustrojowi społecznemu, w którym u steru władzy stanęli chłop i robotnicy.

stwa Pruskiego i Monarchii Austro-Węgierskiej dotyczące rozbiór Polski, wobec tego, iż są one sprzeczne z zasadą samookreślenia narodów i rewolucyj-



Władza radziecka, Rada Komisarzy Ludowych, aby odbudować zniszczony kraj, przewidywały zaoferowanie gospodarcze i społeczne, ogłasza e p o k o w e dekrety: „...Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd byłego Cesarstwa Rosyjskiego z rządami Kró-

na świadomością prawną ludu rosyjskiego, który uznał neodłączne prawo narodu polskiego do jedności i niepodległości — niniejszym zniszczone zostają na zawsze”, oraz słynny dekret o pokoju:

(Dokończenie na str. 2)

## Z obrad Plenum ZWZMS

Posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego ZMS, które odbyło się 25 października br., miało na celu zbliżowanie dotychczasowego dorobku w zakresie aktywizacji społeczno zawodowej i politycznej młodzieży. Organizacja ZMS, realizując Uchwały VII Plenum KC PZPR, przyjęła na siebie również obowiązki sprawowania funkcji rzeczniczki praw i interesów młodzieży.

Uchwała podjęta na Plenum wytycza zasadnicze kierunki działania ogniw i instancji ZMS, które powinny koncentrować się na:

♦ dążeniu do pełnej reprezentacji młodzieży w konferencjach samorządów robotniczych, kolekty-

(Dokończenie na str. 5)

# głos

PISMO SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO WSK

# ŚWIDNIKA

Odnznaczony Złotą Jubileuszową Odznaką ZZMas.

Nr 21 (391)

18 listopad 1974 r.

Cena 50 gr

## Z pracy Komitetu Zakładowego PZPR Szkolenie ekonomiczne

Egzekutywa Komitetu Zakładowego dokonała analizy przebiegu szkolenia ekonomicznego w zakładzie, jest to bowiem ważna część funkcjonującego od półtora roku Zakładowego Zintegrowanego Programu Pracy Ideowo-Wychowawczej.

Jednocześnie potrzeba szkolenia ekonomicznego wynika z przejścia zakładu na nowe metody zarządzania w ramach Wielkiej Organizacji Gospodarczej. Dlatego co pewien czas dokonywane są oceny przebiegu tego działania.

W zakładzie istnieje program edukacji ekonomicznej opracowany na bazie zaleceń Sekretariatu KC PZPR. Zamyka się on w

trzydziestu godzinach zajęć, a przeznaczony jest dla dozorów średniego, aktywnego robotniczego, kierowników, samodzielnych pracowników technicznych oraz księgowych. W ramach tego czasu przekazano już wiadomości z 10 tematów, związanych z ekonomiczną i produkcyjną funkcją zakładu. Szkolenie w pierwszym etapie rozpoczęło 194 mistrzów, ukończyło 167. W

stosunku do 27 trzeba było zastosować sankcje służbowe ponieważ zajęcia dla tej grupy były obowiązkowe. Również niezbyt dobrze przedstawiała się frekwencja w grupie aktywnych, skoro rozpoczęło szkolenie 80 osób, a ukończyło tylko 43. W filiach w Tomaszowie Lubelskim i Lubowidzu łącznie przeszkolono 110 osób. Najbardziej niedyscyplinowanymi byli mistrzowie wydziałów: obróbki pokryciowej, kuźni i matryce oraz montażu ostatecznego śmigłowca, natomiast najsolidniej wywiązywali się z tego obowiązku mistrzowie wydziałów: narzędzi i sprawdzianów, przyrządów, wydz. motocyklowego i mechanicznego.

II etap obejmował tematy związane z wprowadzeniem Wielkiej Organizacji Gospodarczej. Wykłady prowadzili specjaliści zrzeszeni w organizacji PTE, a program zamknięto w piętnastu godzinach. W zajęciach udział wzięło 233 osób, ukończyło je 158 osób. Również i w drugim etapie wystąpiły naruszenia frekwencji. Znowu niekorzystnie wyróżnili się mistrzowie wydziału

(Dokończenie na str. 2)

## Szkolenie rozpoczęte

W październiku odbyła się inauguracja nowego roku szkoleniowego w Zakładowej Szkole Aktywny ZMS. Tematem wykładu inauguracyjnego dra PIETRONIA lektora KW PZPR była polityka pokojowa Polski oraz nasz dorobek gospodarczy na arenie międzynarodowej. Wykładowca zwrócił szczególną uwagę na aspekty polityczne i gospodarcze wizyty I Sekretarza KC PZPR EDWARDA GIERKA. Zadaniem Zakładowej Szkoły Aktywny jest przygotowanie do

(Dokończenie na str. 2)

## Wiec w wydziale szybowcowym

Z udziałem specjalistów ze Związku Radzieckiego, Jurija Budanowa, Georgija Bielaniowa, Juria Zachar-

uroczysty wiec z okazji 57 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Okolicznościowe



czko, Nikołaja Nieczajewa oraz przedstawicieli Samorządu Robotniczego, z I sekretarzem KZ PZPR Stanisławem Warpasm na czele, odbył się w wydziale szybowcowym

(Dokończenie na str. 3)

## Braterska wizyta

W NASZEJ WYTWRNI GOŚCILIŚMY DELEGACJĘ TOWARZYSTWA PRZYJAZNI RADZIECKO-POLSKIEJ KTOREJ PRZEWODNICZYŁA N. I. SEWASTIANOWA — SEKRETARZ KOMITETU MIĘSKIEGO KPZR W RIAZANIU. WRAZ Z DELEGACJĄ PRZYBYŁ TADEUSZ MIZERA SEKRETARZ KW PZPR W LUBLINIE.

GOŚCIE ZWIEDZILI WYDZIAŁY PRODUKCYJNE, A NASTĘPNIE SPOTKALI SIĘ Z AKTYWEM I KIEROWNICTWEM SPOŁECZNO-POLITYCZNYM WSK. SPOTKANIU PRZEWODNICZYŁ I SEKRETARZ



KZ PZPR STANISŁAW WARPAS, A O OSIĄGNIĘCIACH I HISTORII ZAKŁADU MÓWIŁ DYREKTOR NACZELNY PRZEDSIĘBIORSTWA INŻ. JOZEF LIPINSKI. W IMIENIU DELEGACJI RADZIECKIEJ GŁOS ZABRAŁ LOTNIK-KOSMONAUTA BORYS W. WOLYNOW, BOHATER ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, WICEPRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU GEN. TRAJNEGO TPPER.

B. W. WOLYNOW MÓWIŁ O WSPÓLPRACY RADZIECKO-POLSKIEJ O PROBLEMACH PODOBU KOSMOSU I ŻYCZYŁ ROBOTNIKOM ORAZ KIEROWNICTWU WSK OSIĄGNIĘĆ W ROZWIAZANIU PRODUKCJI LOTNICZEJ MIŁYM AKCENTEM KONCZĄCYM BYŁA WYMIANA UPOMINKÓW SYMBOLI, BRATERSTWA ŁĄCZĄCEGO DWA BLISKIE SOBIE NARODY.

zpk.

## Podziękowanie dla załogi

Towarzysz Sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR i Dyrektor Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku

W imieniu Sekretariatu Komitetu Powiatowego PZPR, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Kierownictwa Urzędu Powiatowego w Lublinie i własnym składamy na Wasze ręce serdeczne podziękowania dla Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Robotniczej, Rady Zakładowej, kierownictwa administracyjnego i całej załogi za okazaną pomoc przy zbiorach ziemniaków w krytycznym dla naszego rolnictwa okresie.

W wyniku ofiarnej i zaangażowanej pomocy Waszych pracowników zastrzeżono niebezpieczeństwo prze-

rwania kampanii cukrowniczej i przyspieszono znacznie zbiór okopowych w naszym powiecie.

Okazana bezinteresowna pomoc jest czynnym świadectwem postawy społecznej zaangażowania Waszej załogi.

Prosimy o przekazanie wyrazów uznania i podziękowania Waszej załodze wraz z najłepszymi życzeniami wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej, społecznej i życia osobistym.

I-szy Sekretarz KP PZPR Przewodniczący PRN w Lublinie

STANISŁAW MANTYKA

Naczelnik Powiatu JAN ZAGOJSKI

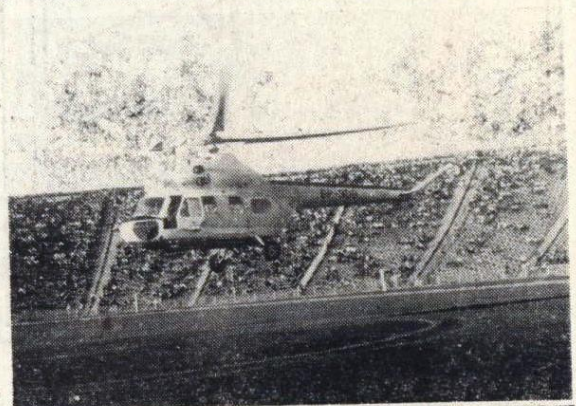


# Owoce Październikowych Dni

# Echa wspomnień

## Święto „Trybuny Ludu”

W tegorocznym święcie centralnego organu prasowego Trybuny Ludu zorganizowanym w dniach 14 i 15 września w Warszawie brała udział specjalna ekipa reklamowa z WSK w Świdniku w składzie: JERZY DYCKOWSKI — pilot doświadczalny, STEFAN PRANDOTA — mechanik, KRZYSZTOF KOMENDA i KAZIMIERZ FALL — obsługa ekspozycji motocykli, STEFANIA MOTAJ — serwis fotograficzny i JOZEF WRONSKI — kierownik ekipy.



Głównym programem wielu imprez zorganizowanych w tych dniach w stolicy, było niewątpliwie lądowanie śmigłowca Mi-2 na płycie stadionu X-lecia. Wiązanek akrobacji na śmigłowcu produkowanym w naszej wytwórni wykonał na terenach przyległych do stadionu pilot doświadczalny JERZY DYCKOWSKI. Odbyły się również loty reklamowe śmigłowca Mi-2 nad Warszawa.



dla osób nagrodzonych, biorących udział w wielkiej loterii fantowej. Ponadto funkcjonariusze MO ze Szkoły Ruchu Drogowego w Piasecznie, dali nam wuryrowy pokaz jazdy na motocyklach WSK, na specjalnie przygotowanym torze przeszkód. Wszystkie pokazy oglądały tłumy widzów.

socialistycznego. Wszystkie wielkie przedsięwzięcia Kraju Rząd to tworzenie od podstaw, bez wzorców, tworzenie na miarę epoki. 57 lat, to lata triumfu pionierskiego dzieła Lenina. Sukcesy kolejnych pięcioletek w ZSRR zdecydowały o opinii naszego wielkiego sąsiada w świecie.

Tygodnik amerykański „NEWSWEEK” opublikował reportaż z ZSRR pod znamennym tytułem „KRAJ BEZ INFLACJI”. Znalazły się w nim tabele, porównania, zdjęcia symbolizujące wysoką dynamikę rozwoju największego socjalistycznego państwa świata. Przemysł radziecki wielkością produkcji, różnorodnością asortymentu, jakością i nowoczesnością wyrobów w wielu dziedzinach dorównuje, a nawet przeszciga wysoce uprzemysłowane kraje świata zachodniego. Dorobek Re-

wolucji Październikowej staje się z każdym rokiem mocniejszym potwierdzeniem ustrojowej wyższości socjalizmu nad kapitalizmem.

Dziś, gdy cała niemal ludzkość, a w tym rządy wpływowe, partie polityczne burżuazji w wielu krajach kapitalistycznych skłaniają się ku polityce pokojowego współistnienia, tym bardziej pamiętać trzeba, że drogę do tej nowej sytuacji utorowała Rewolucja Październikowa, że to potęga socjalistycznego mocarstwa jest czynnikiem z góry wykluczającym możliwość osiągnięcia przez kapitalizm zwycięstwa w walce zbrojnej i w ten sposób tworzy realia, na których opiera się cały proces odprężenia międzynarodowego.

Idziemy ramię w ramię z radzieckimi towarzyszami. WSK jak wiele innych przedsiębiorstw z terenu całego kraju ma ścisłe związki z przemysłem radzieckim. Owocem wspólnego działania polskich i radzieckich robotników i inżynierów jest produkowany w n/wytwórni śmigłowiec Mi-2. Nowoczesna konstrukcja, cały szereg wersji tego produktu m. in. pasażerska, sanitarna, to typowy przykład wysokiego poziomu wspólnej myśli konstrukcyjnej.

Dzięki realizacji radzieckiej licencji lotniczej w Świdniku, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego stała się jednym z nielicznych w świecie producentów śmigłowców wielozadaniowych. Nasze kontakty nie ograniczają się jedynie do spraw techniki. ZSRR jest także głównym partnerem handlowym Polski. Ponadto do Związku Radzieckiego w ramach wymiany kulturalnej trafiają zespoły, wystawy, imprezy, czyniąc wiele dobrego dla rozwoju kultury polskiej i radzieckiej.

Czyni to 57 rocznica Rewolucji Październikowej prawdziwie wspólnym świętem — manifestacją uczuć przyjaźni, którą żywi naród polski do sojuszniczego państwa i bratniego narodu radzieckiego. Dziejąc z narodem radzieckim uczucie dumy ze wspaniałych rezultatów wszechstronnego rozwoju pierwszego państwa socjalizmu — wraz z ludźmi pracy całego świata przesyłamy KPZR, wszystkim obywatelom Kraju Rad nasze serdeczne braterskie pozdrowienia z okazji chlubnej 57 rocznicy zwycięskiej Rewolucji Październikowej.

(Dokończenie ze str. 1)  
„Rząd robotniczy i chłopski, stworzony przez rewolucję i opierający się na Radach Delegatów Robotniczych, Zolnierskich i Chłopskich, proponuje wszystkim wojującym narodom i ich rządowi niezwłocznie rozpocząć rokowania o sprawiedliwy pokój demokratyczny”.

Szóstą część kuli ziemskiej została wyłączona spod praw ucisku i wyzysku. Wizja społeczeństwa socjalistycznego z teorii przerosła się w rzeczywistość.

Materiał i duchowe dobra stały się tworem i własnością całego narodu. Specyfika państwa stu narodów wymagała rozwinięcia i efektywnego zastosowania leninowskich zasad internacjonalizmu. Od podstaw tworzono politykę zagraniczną nowego państwa

## W obiektywie fotoreportera

### PRZYJACIELSKA WIZYTA



W wytwórni gościliśmy delegację Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Wśród zaproszonych gości znajdował się m. innymi — Bohater Związku Radzieckiego, lotnik-kosmonauta Borys Wołynow (drugi z prawej). Fot.: T. Glowacz

### 30-LECIA MO I SB



Z okazji 30-lecia SB i MO w zakładach pracy odbyły się spotkania przedstawicieli Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa z aktywem. W WSK uczestniczyli (widoczni na zdjęciu od lewej) — ppłk. Zbigniew Wyganowski, I sekretarz KZ PZPR Stanisław Warpas, Naczelnik Powiatu Jan Zagajski, Dyrektor Naczelny Inż. Józef Lipiński i ppłk. Ryszard Trąbka. Fot.: T. Sugier

### KAMPANIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZA W OOP



Kampania sprawozdawczo-wyborcza w OOP przeniegana pod znakiem gospodarskiego obrachunku za ubiegłą kadencję. Oto zadanie z wydziału obróbki plastycznej. — Sekretarz OOP Mieczysław Sadowski składa informację z działalności organizacji. Z ramienia Komitetu Zakładowego w zebraniu uczestniczył II sekretarz KZ Wiesław Parol. Fot.: G. Sykała.

## Z pracy Komitetu Zakładowego PZPR Szkolenie ekonomiczne

(Dokończenie ze str. 1)  
obróbki pokryciowej oraz — niestety — mistrzowie wydziału motocyklowego. Najsolidniej uczestniczyli mistrzowie wydziałów: narzędzi i sprawdzianów, przyrządów, mechanicznego, obróbki mechanicznej i obróbki mechanicznej dźwigara. Z tego względu po dokładnej analizie przyczyn niedociągnięć postanowiono, że szkolenie ekonomiczne winno być kontynuowane, z jednoczesnym zaangażowaniem do niego pracowników socjologii i psychologii pracy w zakładzie.

Egzekutywa, po dyskusji nad omawianym tematem, postanowiła, że zajęcia należy organizo-

wać w okresie jesienno-zimowym oraz, że należy wprowadzić sprawdziany stopnia opanowania materiału. Ci mistrzowie, którzy ukończą szkolenie z dobrym wynikiem winni być jako pierwsi brani pod uwagę przy przeszerogowaniach, awansach, wyróżnieniach itp. Ostro należy natomiast zwalczać przypadki lekceważenia tego obowiązku. Również uznano, że szkoleniem tym winni być szerzej objęci sekretarze OOP, gdyż to pozwoli im na lepszą pracę z ludźmi w obrębie wydziałów. Stwierdzono też, że szkoleniem należy objąć większe grupy pracowników, posługując się formą odczytów i

prelekcji. Informacja została oceniona pozytywnie, a wnioski zatwierdzone.

W drugim punkcie II sekretarza KZ Wiesław Parol poinformował Egzekutywę o planie szkolenia partyjnego na rok 1974/75. Stwierdził, że pozytywnym objawem jest rekordowa ilość zespołów, które za temat przyjęły zagadnienia światopoglądowe. Ilość tych zespołów zdecydowanie przeważa, i tylko problematyka międzynarodowa zyskała sobie również dużo zwolenników. Egzekutywa zatwierdziła listę wykładów, stwierdzając przy tym że są to doświadczeni i dobrzy aktywiści. Warto podkreślić, że połowa wykładów to towarzysze z POP przy OBR.

W dalszym ciągu obrad Egzekutywa postanowiła przeprowadzić korekty w schemacie organizacyjnym, w wyniku czego pozostała tylko jedna POP przy OBR gdyż istniejące tego poważne uzasadnienie. Pozostałe dwie dotychczasowe istniejące zostały zlikwidowane. I sekretarz KZ Stanisław Warpas poinformował członków Egzekutywy o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w OOP i o pracy nad wymianą legitymacji partyjnych.

## Szkolenie rozpoczęte

(Dokończenie ze str. 1)

prowadzenia działalności w kołach oraz przygotowanie do przekazywania w szeregi Partii aktywnych ZMS.

Program szkolenia ZSA obejmuje 4 kierunki szkolenia: Wszechnie społeczno - Polityczną zaznajamiającą młodzież z podstawami wiedzy marksistowskiej o społeczeństwie, podstawowymi problemami międzynarodowego ruchu komunistycznego, problemami rozwoju społeczno - gospodarczego PRL oraz

pokojowym współistnieniem państw o odmiennych ustrojach społecznych. Pozostałe kierunki szkolenia w ramach WSA to profil organizacyjny, kulturalno-oświatowy i sportowy oraz ekonomiczny.

Szkolenie masowe młodzieży zrzeszonej w ZMS będzie odbywać się na zebraniach szkoleniowych w kołach. Szkolenia ZSA odbywają się w klubie ZMS Iskra, w każdą środę i połączone są z projekcjami filmowymi w ramach akcji z „Filmem na ty”.



# 57 ROCZNICA WIELKIEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

## Wieczornica w klubie ISKRA

W związku z 57 rocznicą wybuchu Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyło się szereg imprez okolicznościowych, z których najbardziej uroczystą oprawę miała wieczornica zorganizowana 6 listopada w klubie ZMS Iskra.



W części oficjalnej referat okolicznościowy wygłosił tow. WIESŁAW PAROL — II sekretarz KZ PZPR.

Wśród gości zaproszonych był obecny I sekretarz KP PZPR tow. STANISŁAW MANTYKA, sekretarz KP PZPR IRENA KACZMAREK, naczelnik powiatu



— JAN ZAGOJSKI przedstawiciel ZPLiS tow. IWASKIEWICZ oraz kierownictwo społeczno-polityczne WSK. Zaproszono do wzięcia udziału w wieczornicy specjalistów radzieckich z WSK oraz 40-osobową delegację Komsomołu.

Pracownicy wytwórni w czasie uroczystości otrzymali liczne odznaczenia, wyróżnienia i nagrody.

zpk.

## Uroczyste zebranie TPPR

W wydziale narzędzi i sprawdzianów odbyło się zorganizowane z okazji 57 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, uroczyste zebranie koła TPPR w którym uczestniczył II sekretarz KZ WIESŁAW PAROL. O znaczeniu Rewolucji, o Jej zwycięstwie, o roli Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej mówił przewodniczący Zarządu Zakładowego TPPR ADAM BURY. Podkreślił on również, że koło tego wydziału jest jednym z najaktywniejszych, jego działalność wpływa między innymi na dobrą ocenę działalności TPPR w całym zakładzie. Jednym z przykładów tego było zorganizowanie największej ilości spotkań z uczestnikami wycieczek przybywających z Kraju Rad do Polski Ludowej. Adam Bury wręczył też ośmiu członkom koła dyplomy uznania za aktywne prace. Podkreślił też fakt dużego zaangażowania przewodniczącego tego koła STANISŁAWA KRAMKA. Uczestnicy wysłali też dwa telegramy gratulacyjne do zaprzyjaźnionej załogi Fabryki Samochodów w Lucku. Wręczono też legitymacje 9 nowo wstę-

pującym do organizacji TPPR. „Wszystko co wiem o Związku Radzieckim”. Zwycięzcy: I miejsce — EDWARD JANKOWSKI,



Na zebraniach koła TPPR, z okazji tegorocznych obchodów 57 rocznicy WRP wielu działaczy społecznych otrzymało odznaczenia, wyróżnienia i nagrody rzeczowe.

Fot.: E. Lipko



II — KAZIMIERZ MASZTALEK i III — JOZEF ŚCIBAK. Na zakończenie zorganizowano bardzo ciekawy konkurs p.t.

(Dokończenie ze str. 1) kie zaszy w świecie od czasu gdy powstało największe w świecie państwo socjalistyczne. W czasie uroczystości I sekretarz KZ Stanisław Warpas wręczył złotą odznakę TPPR długoletniemu działaczowi tej orga-

### Wiec w wydziale szybowcowym

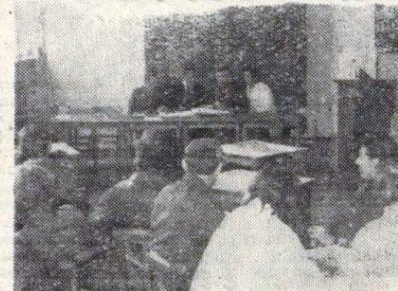
nizacji Eugeniuszowi Nikolajewowi. Na zakończenie głos zabrał sekretarz Stanisław Warpas dziękując całej załodze z realizacji zobowiązań podjętych z tej okazji, dzięki czemu pomyślnie wykonano plan miesięca września. Z okazji uroczystości młodzież zatrudniona w wydziale szybowcowym odbarowała specjalistów radzieckich kwiatami. (St.)

zpk

### Nagrody dla zwycięzców konkursu

W przeddzień obchodów 57 rocznicy WSRP w świetlicy wydziału pomp i sprężel odbyło się uroczyste zebranie koła TPPR, działającego przy tymże

omówił historyczne znaczenie dziełach narodu radzieckiego i w rozwoju ludzkości, przewodniczący Związku Październikowej i inicjator ZZ TPPR inż. ADAM



Uroczyste zebranie koła TPPR w wydziale pomp i sprężel.

Fot.: G. Sykała



## Koło TPPR im ALEKSIEJA MARIESJEWY

Dnia 5 listopada br. w kole TPPR przy dziale głównego mechanika odbyła się uroczystość związana z obchodami 57 rocznicy Rewolucji Październikowej. Koło TPPR przy tymże wydziale otrzymało imię Bohatera Związku Radzieckiego — lotni-

ka Aleksieja Mariesjewa. Specjalista ze Związku Radzieckiego **Georgij Aleksiejewicz Bielaniow** został honorowym członkiem koła. Ponadto aktywistom działającym w kole TPPR wręczono dyplomy i nagrody książkowe za osiągnięcia w krzewie-

niu przyjaźni polsko-radzieckiej wśród naszej załogi.

W imieniu KZ PZPR wszystkim działaczom podziękowanie złożył II sekretarz — **Wiesław Parol**.

zpk

Służby ekonomiczne powołano do życia Uchwałą 224 Rady Ministrów z dnia 29 lipca 1964 r. w sprawie postępu ekonomicznego w gospodarce uspołecznionej i organizacji służb ekonomicznych. W naszym przedsiębiorstwie służby te rozpoczęły swoją działalność z dniem 1.01.1965 r. na mocy Zarządzenia dyrektora naczelnego wydanego w oparciu o wymienioną uchwałę.

Powołanie służb ekonomicznych w przedsiębiorstwie było wyrazem poszukiwania rozwiązań integracyjnych, zmierzających do współdziałania pionów organizacyjnych, komórek i stanowisk w podnoszeniu gospodarności. Oczekiwano, że zintegrowane formalnie służby ekonomiczne spełniając funkcje ekonomiczne na różnych stanowiskach pracy w przedsiębiorstwie będą podnosiły na wyższy poziom metody pracy polegające na zastę-

powaniu niedoskonałych, intuicyjnych sposobów planowania i decyzji gospodarczych, metodą planów i decyzji racjonalnych opartych przede wszystkim o wszechstronny i wielowariantowy rachunek ekonomiczny i wnikliwą analizę ekonomiczną. W zakresie działania służb ekonomicznych zatem znajdują meto-

dy planowania i zarządzania, których usprawnienie winno iść w kierunku możliwie maksymalnego wykorzystania posiadanego potencjału produkcyjnego i zapewnienie uzyskania najlepszych w danych warunkach efektów gospodarowania.

Zgodnie z treścią Uchwały nr 224 RM z dnia 29.07.64 r. przez służbę ekonomiczną należy rozumieć... „pracowników zatrudnionych zarówno w komórkach ekonomicznych, jak i w innych komórkach organizacyjnych

wykonujących stale funkcje wymagające kwalifikacji ekonomicznych z zakresu planowania, programowania i planowania gospodarczego, statystyki i sprawozdawczości, analizy ekonomicznej i rachunku ekonomicznego, kalkulacji kosztów własnych i cen, opracowania kosztorysów i taryf, zasad wynagradzania, taryfikatorów płac, badania rynku, gospodar-

ki materiałowej, gospodarki środkami trwałymi, gospodarki finansowej, obrotu towarowego”. Zgodnie z tą interpretacją pojęciową w skład służby ekonomicznej wchodzi nie tylko w formie komórek, bądź działów „organizamy” spełniające te funkcje, lecz także odrębne stanowiska w poszczególnych działach i wydziałach produkcyjnych.

W 1966 roku w styczniu w wydziałach produkcyjnych i pomocniczych powołano kilkanaście stanowisk tzw. „ekonomi-

stów wydziałowych”. Mieli oni za zadanie dostarczyć informacje ekonomiczne stale lub doraźnie dla potrzeb kierownictwa wydziału tzn. prowadzić „książkę wskaźników wydziałowych” z zakresu wykonania produkcji, zatrudnienia, wykorzystania środków trwałych, kosztów własnych, braków itp. oraz prowadzić ana-

lizy przyczyn powstania nieprawidłowości i zakłóceń występujących w wydziale.

Postawione zadania przed tą grupą ekonomistów było poważne i zgodne z intencją ustawodawcy, prowadziło do podnoszenia poziomu gospodarowania w „najniższych ogniwach wytwórczych”, tj. w wydziałach produkcji podstawowej i pomocniczej. Dostarczone informacje miały służyć kierownikom i aktywni społecznie poszczególnych wydziałów

do podejmowania bieżących — trafnych z punktu widzenia ekonomicznego decyzji.

Takie były założenia — a rzeczywistość?

Książki wskaźników wydziałowych — to wymagane minimum ekonomiczne wydziałów prowadzone są w nielicznych wydziałach wytwórni. Potrzeby ich prowadzenia „nie czuje” wielu kierowników. W zasadzie przydają się one raz, czy dwa razy do roku, kiedy to na wydziałowej naradzie produkcyjnej uważa się za celowe podanie do ogólnej wiadomości pracownikom kilku podstawowych relacji ekonomicznych. Nakładany obowiązek prowadzenia książki wskaźników, nie na wiele się przyda. Trudno wprowadzić coś na siłę — tym bardziej, że nie egzekwuje się wiedzy ekonomicznej od kierowników wydziałów — egzekwuje się produkcję.

Oczywiście zadania produkcyjne są i winny być realizowane przede wszystkim, ale czy za wszelką cenę?

jt

## EKONOMIŚCI WYDZIAŁOWI



## Niechlubna wizytówka

Porządek, ład i czystość to dewiza, którą szczyć się powinien każdy pracownik, mistrz i kierownik wydziału. Obserwujemy w WSK w Świdniku cały szereg pozytywnych przykładów, gdzie nie tylko pojedyncze stanowiska, ale i całe gniazda, a nawet cały wydział może służyć za wzór czystości, ładu i porządku. Z satysfakcją trzeba tu wymienić warsztaty szkolne, gdzie kierownikiem jest Piotr Pilch. Kolejne miejsce zajmują wydziały kierowane przez inż. Eugeniusza Kaczora, mgr Ryszarda Kosiola i Włodzimierza Dudzika.

Na liście brudasów i balaganiarzy zapisuje się obecnie już niewiele wydziałów, ale w oczach osób kontrolujących nasze przedsiębiorstwo — przykłady negatywne pozostają najdłużej w pamięci i one kształtują ogólną opinię o całym zakładzie. Nie ulega wątpliwości, że brak ładu, porządku i czystości bardzo poważnie utrudnia realizację zadań produkcyjnych, powodując zagrożenia wypadkowe i chorobowe, oraz cały szereg innych ujemnych nieodwracalnych skutków. A oto przykłady nieprawidłowych warunków pracy zagrażających ludziom:

◆ na chodniku obok H2 od strony południowej zawsze magazynuje się pojemniki, które uniemożliwiają korzystanie z chodni-

brud, przeciągi, a na posadzce w korytarzu zawsze widać rozrzucone papiery — mając na uwadze kontakt z tym pomieszczeniem osób postronnych nie trudno o iskrękę ognia, która niewątpliwie doprowadziłaby do katastrofy,

◆ w gnieździe pras w wydziale motocyklowym — przejścia zatarasowane są zbędnym (w danej chwili oprzyrządowaniem, materiałem ułożonym często luzem i różnego rodzaju pojemnikami — nierządno przeladowanymi wagiwo lub objętościowo, oświetlenie indywidualne pras zdezastowane, podobnie wyglądają osłony pedałów sterowniczych,

◆ w gnieździe tokarek rewolwerowych, tego samego wydziału, stanowiska pracy zaoliwione,

winni się zająć ludźmi z działów przygotowania produkcji, bo rozwiązanie tego problemu wykracza poza możliwości oddziaływania kierownika wydziału.

Szczytem balaganiarstwa było pozostawienie przez nieznanego sprawcę, w umywalni działu głównego mechanika w H-2 zbita butelki po szamponie. Dno tej butelki leżące przy podłożu drewnianym było mało widoczne i gdy ZBIGNIEW DANIELEWSKI mył nogi stanął na tę właśnie zbitą butelkę, co spowodowało przecięcie ścięgien stopy lewej nogi. Przeprowadzone kontrole szatni, umywalni, ubikacji, natrysków i pomieszczeń do spożywania posiłków — wykazały, że tylko nieliczne z wyżej wymienionych utrzymywane są w znośnym stanie. Większość tych pomieszczeń odstrasza brudem i balaganiem.

Przykładem jest szatnia kobiet w hall nr 1. Pomieszczenie szatni jest wprawdzie za małe w stosunku do potrzeb, ale niezależnie od tego zawsze tu można zastać kosze wypełnione śmieciem, szafki zdezastowane, brak ławek, podłogę brudną i zaśmieconą.

W tym świetle warto chyba poddać analizie obecny system utrzymania porządku w pomieszczeniach produkcyjnych i higieniczno-sanitarnych.

Od pewnego czasu pomieszczenia biurowe sprząta się w systemie akordowym i zdaje to egzamin. A gdyby ten sam system wprowadzić przy sprzątanym pomieszczeniach wydziałów produkcyjnych przy zachowaniu zasady, że za dobrą robotę — niezależnie od jej rodzaju — płaci się dobrze? Może byłoby to działanie kładące kres panującemu brudom?

Miejmy nadzieję, że nowo utworzona służba pracownicza zajmie się tym problemem i rozwiąże go ku zadowoleniu załogi.

H.K.

## Absencja chorobowa — zło konieczne?

Dla każdego przedsiębiorstwa występowanie absencji jest zjawiskiem szkodliwym, odbijającym się ujemnie na jego pracy i wynikach. Nie chodzi tu o absencję nieusprawiedliwioną — chociaż taka też istnieje. Trudnym do zgryzienia orzechem jest także absencja usprawiedliwiona. Nikt nie kwestionuje prawa pracownika do urlopu wypoczynkowego, okolicznościowego, prawa do zwolnienia lekarskiego dla chorego człowieka lub wreszcie prawa do zwolnienia na opiekę nad chorym członkiem rodziny. Niepokój budzi jednak stale rosnąca absencja chorobowa i to rosnąca o wiele szybciej niż przebiega proces starzenia się naszego społeczeństwa. Straty z tego tytułu są ogromne w skali kraju i w skali pojedynczych zakładów pracy.

Tylko w pierwszym półroczu br. absencja chorobowa wyniosła w WSK 95.276 dni. Oznacza to, że 526 osób wyłączonych było przez ten okres z pracy. Zaś przewidywane straty z tytułu wzrostu absencji chorobowej w 1974 r. w stosunku do roku 1973 w przeliczeniu na efekt akumulacyjny wyniosą 19.303 tys. zł. Pomyślimy przez moment jak można by wykorzystać te pieniądze, gdyby były one na rachunku przedsiębiorstwa?

Na przykład uruchamiając moce przerobowe przedsiębiorstw budowlanych można by wybudować ośrodek wypoczynkowy zupełnie taki sam jak „Relavia” w Polanicy. To już ma swoją autentyczną wymowę — nie jest tylko czarnym szeregiem cyferek. Zapewne o wygodach i atrakcjach pobytu w Polanicy nie trzeba nikogo przekonywać.

Zapewne niewielu pracowników zakładu zdaje sobie sprawę z istnienia absencji chorobowej nieuzasadnionej. Właśnie przeciwko niej są wymierzone wszelkie poczynania władz mające na celu ograniczenie liczby zwolnień. Bowiem absencja chorobowa nieuzasadniona to nie innego jak zwykłe wymuszanie lub wyłudzenie zwolnień od lekarza. Są to mocne słowa, ale tylko one oddają istotę sprawy.

Rzecz tkwi w kontaktach lekarz-pacjent i zależy zupełnie od uczciwości tego ostatniego. Nie mam zamiaru robić z każdego pacjenta oszustą, a i lekarze nie należą do pierwszych naiwnych. Prawdą jednak jest, że wśród ludzi udających się do przychodni przyzakładowej 20 proc. zainteresowanych jest otrzymaniem druku L-4, mimo że nie ma ku temu przyczyn. Te 20 proc. wyrządza bardzo wiele szkody i to nie tylko w sensie strat produkcyjnych. W grupie społecznej czy środowisku zwykle jest wiadome, że N. w ogóle nie jest chory, nawet nie ma znajomych wśród lekarzy, ale umie udawać. Będąc częstym gościem poczekalni lekarskich „otari się” o medycynę i wie jakiej choroby nie można rozpoznać bez badań przeprowadzonych na kosztownej aparaturze. Najczęściej delegują mu korzonki nerwowe, lekarz aplikuje lekarstwa przeciwbólowe i kilka dni zwolnienia. Nie zawsze jednak lekarz widzi konieczność pozostania w łóżku i daje tylko lekarstwa. I co wtedy? Wychodzi taki „chory” z gabinetu, niszczy receptę i jeszcze pożywa sobie na lekarzu, który się tym razem... poznał na naciąganiu. Bardziej nieopanowani potrafia porwać receptę w obecności lekarza.

Powrócę tu jeszcze do otoczenia, które doskonale jest poinformowane o zdolnościach pana N. w uzyskiwaniu zwolnień. Wszyscy wiedzą i wszyscy... milczą! Dlaczego? Dlaczego ludzie dorośli nie potrafia przeprowadzić granicy między solidarnością koleżeńską, a możliwościami wychowania takiego pracownika? Wychowywania w sensie uświadomienia mu społecznej szkodliwości jego postępowania, nieuczciwego wobec kolegów, podrywania autorytetu i zaufania do lekarza. Są przecież oddziałowe rady, są oddziałowe organizacje, są w końcu nieformalne grupy

wśród pracowników i to właśnie oni — sami pracownicy — powinni szczerze porozmawiać, wskazać skutki i nakłonić do zmiany postępowania pracowników, który należy do owych 20 proc. chorych wyłudających zwolnienia.

Nadużywane bywają — także zwolnienia na opiekę nad chorym dzieckiem. Nasi miliusińscy są pokoleniem wyjątkowo dobrze rozwijającym się, zdrowym, otoczonym troskliwą opieką dorosłych i przede wszystkim gorącą miłością matczyną. Często bywa ona przesadzona, często mamy możliwość obserwować matki zdreżdżające się byle katarrem swojej pociechy i dwiema, czy trzema kreskami „soraćki” ponad normalną ciepłotę ciała. Stąd już prosta droga do lekarza i do... łóżka. Oczywiście dziecko nie może pozostawać w domu samo, a więc... zwolnienie na opiekę nad chorym dzieckiem. I tutaj występuje także nieumiejętność spojrzenia na sprawę od strony strat gospodarczych. Jakże często zdarza się, że rodzice prakują na różnych zmianach, że w czasie kiedy matka pracuje na I zmianie dzieckiem mógłby zająć się ojciec, który akurat tego dnia ma II-gą zmianę. Dziecko miało by zapewnić opiekę przez cały dzień, a przedsiębiorstwo uniknęło by strat. Lekarze jednak stwierdzają, że do nielicznych wyjątków należą rodzice, którzy nie biorą zwolnień na opiekę tylko z tego powodu, że małżonek pracuje na innej zmianie. Mało tego — fakt taki bywa zwykle starannie ukryty, a lekarz — nie mający możliwości sprawdzenia — zawsze usłyszy — oboje pracujemy i w domu dziecko nie ma żadnej opieki.

Zapyta ktoś — no, dobrze jaka jest więc rada, jak uniknąć tej nieuzasadnionej absencji? Przecież to wszystko gwarantują nam przepisy prawne. To są osiągnięcia społeczeństwa socjalistycznego, to jest nasze prawo! Rada jest tylko jedna — odwołania do postawy obywatelskiej, do społecznego podejścia do sprawy. Jesteśmy przecież ludźmi światłymi i wiemy, że to co osiągnęliśmy w 30-leciu jest wysiłkiem całego społeczeństwa, jest zbudowane z pracy i wyrzeczeń setek i tysięcy ludzi — między innymi z wyrzeczenia się korzystania z praw. Tym bardziej wtedy, kiedy dotyczy nie samego prawa, ale nadużyć popełnianych przy okazji jego stosowania. Spróbujmy spojrzeć na absencję nie tylko od strony swego własnego interesu, nie tylko od strony naszych hipochondrycznych urojeń. Popatrzymy na absencję chorobową jak na problem, którego rozwiązanie leży w rękach nas samych, leży w społecznym podejściu do praw i obowiązków, a przede wszystkim we właściwym podejściu do obowiązku pracy.

G.



ka, co w trudnej sytuacji drogowej może być przyczyną wypadku.

◆ również przy tej samej hali, tylko od strony wschodniej, obok pomieszczenia do bębnowania części motocyklowych na chodniku zawsze stoją pojemniki z detalami, uniemożliwiającej przejście chodnikami,

◆ od strony zachodniej tejże hali chodniki zastawione są skrzyniami,

◆ od strony zaś północnej magazynuje się motocykle wprost na jezdni, ponieważ brak jest w ogóle chodnika, bę budowlani o nim zapomnieli,

◆ przy wielu obiektach zabrakło w ogóle chodnika, bo wydało się komuś, że to zbędny wydatek; taka sytuacja trwa już dłuższy czas i w dalszym ciągu nikt się nie kwapi aby wykonać bezpieczne przejścia dla pieszych,

◆ śmietnik obok H-1 rzadko kiedy jest opróżniany na bieżąco — najczęściej stopy śmieci i wiórów zalegają obok pojemników, a dzika droga do B-5 obok tego śmietnika grozi wypadkiem. Prowizoryczne schody niejednemu pozwolą zapoznać się z prawem grawitacji w okresie gołedzi, tylko wówczas nie można będzie ich naprawić ze względu na warunki atmosferyczne,

◆ kolo galwanizerni zawsze są pozostawione na wolnym powietrzu balony z kwasami. Czyżby to była metoda unikania długotrwałych poszukiwań w panującym balaganiu?

◆ wewnątrz hali obok lakierni motocyklowej droga przeciwpożarowa jest zawsze tak zatarasowana beczkami, pojemnikami i wózkami lakierniczymi, że trudno przejechać wózkami akumulatorowym, a o możliwości wjazdu na tę drogę wozu bojowego straży pożarnej nie może być mowy,

◆ w lakierni motocyklowej i w korytarzu obok lakierni od strony wschodniej panuje okropny

brudne, zarzucone odpadami materiału. Drogi transportowe zastawione pojemnikami, a w ogóle to trudno zorientować się, gdzie przebiega droga transportowa, bo oznakowania dróg nie odnawia się na bieżąco,

◆ w piaskowni motocyklowej trudno dowiedzieć pojemniki z detalami do kabin piaskowniczych, bo drogi zastawione są częściami. W całym pomieszczeniu unosi się pył krzemowy (jak w młynie), gdyż piaskownicy nie zamykają drzwi od kabin w czasie piaskowania. Powierzchnia podłogi pomieszczenia piaskowni zawsze zanieczyszczona jest piaskiem.

W pomieszczeniach kuźni brud panuje wszędzie, a na stanowiskach młotów, podłoga aż ślizka jest od rozpryskującego się łożu, używanego do smarowania matryc. Bardzo często odkuwki tarasują drogi i przejścia. Spotyka się również tysiące odkuwek przetrzymywanych na stanowiskach luzem bez pojemników.

W pomieszczeniach wydziału obróbki pokryciowej ze względu na szkodliwość procesów przeprowadzanych musi być utrzymana wzorowa czystość.

Niestety, w praktyce od dawna panuje tam balagan, drogi transportowe i przeciwpożarowe zatarasowane, pomieszczenia i urządzenia brudne, w wannach utrzymuje się za wysoki poziom lustra kapieci, eksploatuje się tam niesprawne urządzenia, pracownicy nie korzystają z przydzielonego ubrania roboczego i sprzętu ochrony osobistej.

Dyrekcja liczy na to, że nowo zatrudniony kierownik mgr **Mamiński**, przy pomocy kolektywnego tego wydziału, zaprowadzi porządek, ład, czystość i dyscyplinę — przez co poprawią się warunki pracy i łatwiej będzie realizować zadania produkcyjne. Tarasowaniem drogi przeciwpożarowej dźwigarami w B-102

## MŁODZI i RACJONALIZACJA

Przez okres trzech kwartałów 1974 roku w ramach TMMT młodzi racjonalizatorzy zgłosili 233 wnioski usprawniające codzienną pracę. Do chwili obecnej tj. w przeciągu trzech kwartałów br. zastawiano w produkcji ponad osiemdziesiąt wniosków. Efekty z tytułu zastosowania zmian i doskonalen zamykają się kwotą 315.607 zł.

zpk

## GOŚCIE KOMISJI KOBIECej

Komisja kobieca działająca przy RZ pod przewodnictwem **Haliny Irenej Dzido** 17 października br. podejmowała w Świdniku szesnastoosobową grupę kobiet z Organizacji Rodzin Wojskowych Wojsk Ochrony Pogranicza. Grupą kierowała przewodnicząca Rady Okręgowej ORW **WOP Wanda Bartosiewicz**. Delegacją towarzyszyli: ppłk **Ryszard Wiak**, płk **Stanisław Ziolkowski** i redaktor „Graniczy”, z naszej zaś strony — przedstawicielki komisji kobiecej, szef zabezpieczenia przedsiębiorstwa **Benedykt Inglot**, **Roman Mańko** i **Jan Matusiak**. Grupę ORW reprezentowały przedstawicielki placówek nadgranicznych z najbliższych zakątków kraju.

Spotkanie przebiegło w pełnej serdeczności atmosferze. Goście zwiedziły WSK i przyzakładowe obiekty rekreacyjno-sportowe. Podczas wspólnej herbatki w klubie Iskra podzielono się doświadczeniami z działalności obu organizacji kobiecych.

Woj.



# Zdecydować się czy nie?

**P**RZEZ długie wieki uważano, że życie człowieka dzieli się na dwa okresy: okres przygotowania do życia, w którym człowiek może się skutecznie uczyć i okres, w którym w praktycznej działalności wykorzystuje się wiadomości i umiejętności opoławiane w wieku dziecięcym i młodocianym, i w którym rzekomo człowiek już nie jest zdolny do nauki. Badania naukowców w ostatnich dziesiątkach lat zdecydowanie obalają ten pogląd. Wiemy jednak jaką siłę ma tradycyjne myślenie. W dalszym ciągu wiele osób dorosłych uważa, że etap zorganizowanej nauki w ich życiu już minął. Jeśli niewiele się osłabnęło — to trudno, trzeba się z tym pogodzić.

Na pewno i wśród naszej załogi jest wiele osób o takich poglądach. Sądzę, że ludzie ci popełniają podwójny błąd. Po pierwsze — krzywdzą siebie, tkwiąc ciągle w wąskim kręgu kiedyś zdobytej wiedzy, której nie odświeżają i nie poszerzają w sposób planowy. Po drugie, niejednokrotnie krzywdzą innych — koleżanek bądź podwładnych — z których ambicji w zakresie dokształcania popkpiwają, niedowierzając w ich powodzenie, a nawet szkodząc chcąc pokazać, że to oni mają rację. Dorosli uczniowie w naszym technikum przyzakładowym niejednokrotnie żalą się na swych mistrzów, którzy reprezentują omawiany wyżej typ myślenia i motywacji.

Obok grupy ludzi, którzy uważają za oczywistą swą bierną postawę wobec samodoskonalenia, istnieje jeszcze grupa osób, odczuwających autentyczną potrzebę dokształcania się, a równocześnie mająca mało wiary we własne możliwości, wytrwałość, bojących się osłabienia. Znam takich robotników i techników pracujących w WSK, którzy są niepewni. Mówią, że chyba są za starzy na naukę, za mało sprawni intelektualnie.

Przygotowanie młodego pokolenia do aktywnego uczestnictwa w życiu społeczno-gospodarczym zakładu oraz stworzenie właściwych warunków do podejmowania i wykonywania pracy jest jednym z podstawowych kierunków działalności organizacji politycznych i związkowych.

Decydujące znaczenie w całym kompleksie działań wychowawczych nowo zatrudnionych pracowników ma podejście w momencie przyjmowania ich do pracy, wprowadzania do kolektywu i zapoznania z obowiązkami zawodowymi oraz pomoc w pokonywaniu pierwszych trudności i kłopotów, nawet natury osobistej.

Proces adaptacji młodego pracownika w nowym miejscu pracy niejednokrotnie trwa zbyt długo i tylko właściwe ukierunkowanie poznania mechanizmów działania zakładu, ekonomiki i organizacji produkcji może pozwolić na maksymalne jego skrócenie.

Uchwałą podjęta na wspólnym plenarnym posiedzeniu Za-

**N**AUKA i praktyka wykazują, że o możliwościach uczenia się w wieku dorosłym decyduje kilka czynników. Najogólniej można je podzielić na czynniki związane z danym człowiekiem bezpośrednio — z jego fizycznymi i psychicznymi uwarunkowaniami oraz pośrednio — z jego otoczeniem, a są to czynniki takie jak: brak czasu i zmęczenie, spowodowane pracą zarobkową, obowiązkami rodzinnymi i społecznymi. Spośród cech fizycznych, zmysłowych szczególną rolę odgrywają w procesach uczenia się wzrok i słuch. Jest rzeczą niewątpliwą, że w miarę przybywania lat sprawność tych receptorów pogarsza się. Pod tym względem człowiek dorosły — uczący się jest w stosunkowo gorszej sytuacji niż dziecko czy młodociany. Niedoskonałość fizyczna nasilająca się z wiekiem jest jednak niewielka. Wstyd byłoby argumentować swą bierność w stosunku do kształcenia faktem, że „ja się starzeję, już nie ten wzrok, nie ten słuch”. Jest przecież bardzo dużo osób, które mają poważne wady fizyczne, i które dają sobie radę z nauką. Mało tego, osoby te osiągnęły wiele — kończą studia, często pracują naukowo, znają wiele języków obcych.

Przejdźmy teraz do omówienia cech psychicznych ważnych w procesie nauki. Są to przede wszystkim: uwaga, spostrzegawczość, wyobraźnia, pamięć, myślenie. Wszystkie te cechy można kształtować, rozwijać. Psychologia stwierdziła, że pod względem uwagi dorosły wyraźnie gorzej nad dzieckiem.

**Rozporządza on nie tylko uwagą mimowolną, zależną od chwilowych zainteresowań ale i dowolną, jego uwaga jest trwała, bardziej statyczna, wolniej się zużywa i opada.** Również zakres uwagi jest u dorosłego większy, dorosły potrafi ograniczyć swą uwagę więcej elementów niż dziecko i to nie tylko przedmiotów zewnętrznych, ale także elementów świadomości. Również w zakresie

spostrzegania dorosli są lepsi. Spostrzegają bardziej planowo, podporządkowują spostrzeganie woli i uwadze. Dorosli lepiej ujmują całość przedmiotu, a mniej dbają o szczegóły. Mają większą wiedzę, i doświadczenie niż dzieci, a więc dostrzegają więcej. Wyobraźnia człowieka dorosłego jest bliższa rzeczywistości, w większym stopniu kieruje on swą wyobraźnią, poddaje ją krytycznej ocenie.

**C**O DO PAMIĘCI — sprawa jest bardzo skomplikowana. Dorosli mają słabszą pamięć mechaniczną, nie wymagającą myślenia. Natomiast silniejsza jest u nich pamięć logiczna oparta na rozumowaniu. W uczeniu się daje to dorosłym znaczną przewagę.

Zasadnicze różnice jakościowe zachodzą między myśleniem człowieka dorosłego, a myśleniem dziecka. Dorosły myśli mniej impulsywnie, bardziej dokładnie, dłużej, korzysta z większych zasobów wiadomości i doświadczenia. Jest zdolny do myślenia abstrakcyjnego, problemowego. Potwierdzają to nauczyciele szkół zawodowych dla pracujących. Wszystkie powyższe informacje można podsumować i ująć w jednym zdaniu.

**Właściwości psychiczne człowieka dorosłego są bardzo korzystne dla dalszego kształcenia, zwłaszcza wtedy gdy są wzmocnione zainteresowaniem, chęcią zdobywania wiedzy oraz energią, stanowczością i wytrwałością w realizacji celu.**

Teraz po przeczytaniu tych refleksji, proponuję tym którzy mieli wątpliwości czy potrafia się uczyć — zastanowić się i odpowiedzieć sobie na pytanie: zdecydować się czy nie zdecydować? Natomiast tych, którzy widzą przeszkody w swoim otoczeniu, w sytuacji zawodowej i rodzinnej, namawiam do przeczytania drugiej części niniejszego artykułu w następnym numerze.

mgr Ewa Luszczyk  
pedagog pracy, tel. 634

# Adaptacja społeczno-zawodowa

rządu Powiatowego ZMS i Rady Powiatowej Związków Zawodowych wytycza główne kierunki działania instancji i ogniw związkowych oraz młodzieżowych w procesie adaptacji młodych pracowników.

Główne działanie w tym zakresie powinno koncentrować się między innymi na dobrym rozwijaniu współzawodnictwa pracy, wykorzystaniu dotychczasowych doświadczeń i badań zakładowych placówek socjologicznych, rozszerzaniu i upowszechnianiu takich form jak plebiscyty — konkursy na najlepsze dzieło, przeprowadzanie powszechnych przeglądów stanowisk pracy młodzieży, przestrzeganie

przepisów prawa pracy, poprawę warunków pracy i socjalno-bytowych oraz szersze podejmowanie przedsięwzięć w zakresie organizacji działalności kulturalno-oświatowej i sportowo-turystycznej.

# KAPSLE w śmietanie

W redakcji zjawili się pracownicy WSK przedstawiając „udany” zakup w nowo otwartym pawilonie spożywczym przy ul. Świerczkowskiego. Była to butelka śmietany, w której pozostawiono 4 kapsle od butelek z piwem. Śmietana urozmaicona tym niezbyt przyjemnym dodatkiem pochodziła z Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Lublinie. Czyżby napelnianie butelek śmietaną odbywało się w OSM Lublin podczas degustacji piwa? Chętnie wysłuchamy wyjaśnień! zpk

# Plenum ZW ZMS

- (Dokończenie ze str. 1)
- wach, wybranych organach samorządności terytorialnej i władz administracyjnych, dbanie o pełne wykorzystanie praw i interesów;
- kontynuowaniu współpracy z organami samorządności robotniczej i związkami zawodowymi, podjęcia wspólnych działań mających na celu dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych w zakładach pracy i hotelach robotniczych;
- kontynuowaniu budownictwa pa-

- tronackiego i stawianiu w większym niż dotychczas stopniu spraw mieszkaniowych młodzieży na forum kolektywów zakładowych, szczególnie w zakładach prowadzących własne budownictwo mieszkaniowe;
- unktywnianiu prac Społecznych Instruktorów Ochrony Pracy Młodzieży;
- rozwijaniu akcji FASM oraz dalszemu rozszerzaniu współpracy z TKKF, PTTK i domami kultury.

# Na ekranach kin

**WÓDZ PRUSÓW — REŻ. MARIANOS GIEDRYS**  
Dla kinematografii Radzieckiej Litwy „Wódz Prusów” ma podobne znaczenie, jakie miał „Krzyżacy” dla kinematografii polskiej.

Prusowie mobilizowali siły do zbrojnych powstań przeciw Krzyżakom, zatrzymali w końcu ich parcie na Wschód i nie dopuścili do połączenia państwa Krzyżackiego z państwem Kawalerów Mieczowych w Kurlandii,



Pierwsza superprodukcja brała za temat podobny epizod z dziejów: walkę z Krzyżakami o ocalenie narodo-wego bytu. Litewscy twórcy przypomniałi tragiczne dzieje narodu Prusów zamieszkujących ongiś tereny nad Bałtykiem i dolnym Niemnem. Spokrewnieni z Litwinami Prusowie mieli własny język i własną kulturę; Krzyżacy wyniszczyli ich niemal do-zętnie w XIII i XIV wieku. Dwu-rotnie, w latach 1242-49 oraz 1260-74

jednak ostatecznie ulegli i od 1283 roku całe Prusy wpadły w ręce Krzyżaków. W drugim powstaniu szczególną rolę odegrał Herkus Mantas, znany także jako Henryk Monte, z rodu Monteminiów natangskich. Postać tragiczna, owiana legendami, patriotą świetny dowódca, prowadził zacięłą walkę o niepodległość Prus przeciw obcym władcom, prawom i bogom. Na dziejach tej postaci skoncentrowali się twórcy filmu.

# POCIĄG PANCERNY



Zdjęcie z filmu „Pociąg pancerny” reż. Jurija Czuluhina wprowadzonego na ekrany z okazji tegorocznych Dni Filmu Radzieckiego.

# Powiatowe seminarium

22 października br. w ramach doskonalenia zawodowego instruktorów kulturalno-oświatowych, w Zakładzie Domu Kultury odbyło się seminarium dla instruktorów ko z terenowych ośrodków kultury powiatu lubelskiego.

Tematyka seminarium obejmowała głównie zagadnienia teorii i praktyki samokształcenia oraz społeczną funkcję sztuki i jej rolę w rozwoju kultury. W szkoleniu udział wzięło 16 osób.

H.W.

# Felieton GŁOSU

**B**EZMYŚLNI nie zawiodą zaufania. Działają często tam, gdzie ich najmniej oczekujemy. Ich wynalazki niejednokrotnie powodują, że trafia na, mówiąc pospolicie szlag: Stopień składowości społecznej z punktu widzenia medycyny (zdrowia psychicznego) jest zbyt niski by nieco przytępił ich odosobnienie.

Dziesiątki, setki motocykli przed wysłką z koniecznością stoi pod gołym niebem. Ciągłe leje, leje, leje! Woda wiska się wszędzie, a najbardziej tam, gdzie nie powinna. Rdza zżera gwinty, zawleczki, metalowe taśmy mocujące przewody i wszelkie inne nieodporne na korozję miejsca.

# Czy obcinać?

**P**ARU uczniaków. Uśmiechnięte od ucha do ucha twarze. Jedni biegną po terenie szatni, inni sprytniejsi proszą kierownicę wózka akumulatorowego by pozwolił im się na ciągnięcia przyczepkę. Program praktyk i zajęć warsztatowych zapelniony. Nikt nie zwraca na to uwagi, że przyzwycajeni do bałaganiarstwa wyrosną na takich, którzy kujać ściany pod instalacje klimatyzacyjną, przy okazji lub bez okazji, bezmyślnie przetną biegające w tyńku lub na nim przewody radiofonii, alarmu przeciwpożarowego itp. Tacy pracując na koparce bez zastanowienia się przerwą rurę doprowadzają-

ca wodę, bo... nie ważne czyje są je...!

**C**O PEWIEN czas robimy w zakładzie generalne porządki, ale bałagan wraca jak bumerang. Dzisiaj, nie da się usprawiedliwić go niczym! Tereny należące do głównego mechanika (przyległe do oddziałów) należy uprzątnąć czym prędzej. Warto zadbać o estetykę terenu pomiędzy wejściem do wydziału kuchni, a halą nr 1. Niezależnie od tego pozostał też winni obejrzeć tereny, które oddano im w arendę. Pojemniki po płynach (kosze z balonami), blaszane beczki po odczynnikach chemicznych, to tylko nieliczne „elemen-

ty dekoracyjne”, nie wywołujące estetycznych odczuć. Może by tak na złość zrobić porządki?

**C**ZYŻBY lenistwo szło w parze z bezmyślnością? Z tego stosunku właśnie rodzi się nam małutki bałaganik, który rośnie w miarę upływu czasu. Warto się zastanowić nad środkami działań, które uniemożliwią przykrych efektów niepożądanego stosunków. Warto przypomnieć kto czym gospodarzy, a może wystarczy obciążenie?

*K-74*

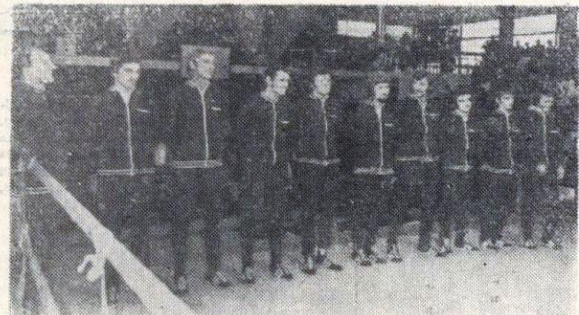


# LIGA BOKSERSKA URATOWANA — PO RAZ DRUGI

KU UCIESZE WIELKIEJ RZESZY SYMPATYKÓW, PIĘCIARZE AVII POZOSTALI W EKSTRAKLASIE. A STAŁO SIĘ TO DZIĘKI UDANEMU FINI-SZOWI NASZEJ DRUŻYNY NA ZAKOŃCZENIE ROZGRYWEK W I LIDZE.

Trzy punkty zdobyte w meczach z Gwardią Warszawy i Stałą ze Stalowej Woli powiększyły dorobek drużyny na tyle, że choćby nawet przegrała ona ostatni mecz z Gwardią Wrocławską spadła z I ligi już jej nie

przechodzenie do wyższych kategorii wagowych. Dlatego niedopuszczalne jest jakiegokolwiek sztuczne regulowanie wagi. Wagę junióra powinny regulować —



grozi. Trenerowi Stanisławowi Bombolewskiemu i wszystkim pięściarzom należą się przeto duże słowa uznania i podziękowanie.

Rozgrywki w ekstraklasie pięściarskiej dobiegają końca. A ponieważ przerwa przed nowym sezonem ligowym nie będzie zbyt długa, nasi szkoleniowcy będą mieli znowu pełne ręce roboty. Nie od dziś znana jest smutna niestety prawda, o tym, że od dłuższego już czasu trenerzy Avii mają duże trudności ze skompletowaniem składów na mecze z naszymi ligowymi przeciwnikami. Kryzys w pięściarstwie polskim, a i lubelskim także, rysuje się już od dość dawna. Po rozwiązaniu sekcji boks WKS Lublinianka zarówno w Motorze jak i I-ligowej Avii nie nowego. O młodych talentach usłyszeć cokolwiek trudno, a stara gwardia wykrusza się z dnia na dzień.

W tej sytuacji potrzebne są przede wszystkim silne rezerwy — lecz gdzie szukać następców KUKIERA, WILKA CZY PETKA? Kilkanaście lat temu można było ich odkryć na mistrzostwach szkół zawodowych, na różnego rodzaju mityngach i spartakiadach, na organizowanym rokrocznie Pierwszym Kroku Bokserskim. Dzisiaj tego rodzaju imprezy zniknęły z pola widzenia działaczy i trenerów. W mode weszła natomiast ligomania i wprowadzanie na siłę do drużyny często „nieopierzonych” jeszcze pięściarzy, którzy nie zagrzewani zbyt długo miejsca w ligowych zespołach. Bici zazwyczaj na przyszłościowe „kwaśne jabłko” przez starych, doświadczonych przeciwników, wycofywać się szybko z ringu, a bardzo często zostają się z nim na zawsze. A szkoda!

Jest bowiem rzeczą słuszną i pożądaną, aby każdy młody, zdrowy chłopak zapoznał się z boksem przynajmniej w zakresie potrzebnym do samoobrony. Nacucyję boks w drodze korespondencyjnej czy przez publikację prasowe niestety nie można. Nauka pięściarstwa powinna odbywać się pod kierunkiem trenerów i instruktorów, którzy muszą kontrolować ćwiczących i doraźnie korygować zauważone błędy. Regulaminy PZB zezwalają na występ w ringu młodym chłopcom, którzy kończą 15-rok życia, po co najmniej rocznym treningu. Stąd też nasze wołanie NA ALARM! Każdy młody chłopiec, który zgłosi się do sali treningowej naszego klubu i nałoży rękawice skórzane winien być otoczony jak najszlachetniejszą opieką. Każdy z nich bowiem może już wkrótce okazać się wielkim talentem. Dlatego też szkolenie młodych pięściarzy — juniorów, musi się znacznie różnić od treningu starszych zawodników, którzy mają już za sobą kilkuletni staż sportowy.

Przy tej okazji jeszcze jedna uwaga. Ustrój młodego sportowca podlega stałemu rozwojowi i naturalnym zjawiskiem jest jego

uzupełnianych, a potem dopiero winna następować stopniowa specjalizacja sportowa. Młodym pięściarzom trzeba przede wszystkim zorganizować zgrupowania nad jeziorami, w górach i nad morzem, w myśl zasady, że im młodszy wiek zawodnika, tym więcej ćwiczeń prowadzonych szczególnie na świeżym powietrzu i w terenie. Tylko bowiem w ten sposób prowadzone szkolenia gwarantować mogą prawidłowy psychofizyczny rozwój młodych ludzi i przyczynić się do tego, że wielu z nich zwiąże się na długie lata z klubem, gdy pasją ich stanie się pięściarstwo. Prowadząc zatem wszechstronnie, ostrożnie i rozważnie szkolenie młodych adeptów pięściarskich w naszym klubie, dobierając im starannie przeciwników — dochowamy się z pewnością kadry pięściarskiej, która uzupełni być może w niedalekiej przyszłości szeregi naszej ligowej drużyny, która jak dotąd przysparzała nam wiele splendoru, odnosząc liczne zwycięstwa na ringach krajowych i zagranicznych.

M. K.

odpowiedni tryb życia i treningi. Treningu juniora od początku jego sportowej kariery powinien składać się przede wszystkim z ćwiczeń ogólnorozwojowych z wykorzystaniem wszystkich spor-

## Pionierzy sportu

OD KILKU już lat w sportowej kolumnie Głosu ukazujemy sylwetki zawodników, trenerów i działaczy, którzy w latach 50-tych i 60-tych wkładali maksimum wysiłku i poświęcenia w rozwój Fabrycznego Klubu Sportowego, i poszczególnych sekcji. Dziś w naszej rubryce wspomnień piszemy o pionierze świdnickiego sportu — Edwardzie Zdunek.

Od pierwszych dni żmudnej i wytrwałej, trzyletniej pracy w sekcji bokserskiej, dał się poznać jako ambitny i ofiarny działacz sportowy. Pracę w sekcji bokserskiej rozpoczął w latach 50-tych za namową trenera Stanisława Kowalczyka, w okresie niezwykle szybkiego rozbudowy zakładu i miasta. W tym to czasie zapotrzebowanie na sport było wśród załogi i mieszkańców osiedla ogromne, zaś boks cieszył się szczególnie popularnością.

O tamtych, pierwszych latach rozwoju sekcji pięściarskiej w świdnickiej Stali Edward Zdunek opowiada:

**Z**ORGANIZOWANIE w Świdniku zawodów pięściarskich w pierwszych latach rozwoju sekcji bokserskiej napotykało na poważne trudności. Największe kłopoty mieliśmy z salą. Stary dom kultury, w którym najczęściej organizowano spotkania oblegany był przez tłumy publiczności. Miejsca na widowni zdobywano najczęściej szturmem, nie bacząc na wysiłki porządkowych. Bałagan z tego powodu był potworny. Ustępowały drzwi, leciały z okien szyby... Ołbrzymi ring ustawiano najczęściej na maleńkiej scenie, co było powodem zatargów i sprzeczek z sędziami, którzy bardzo często kwestionowali jego przydatność. W tego rodzaju sytuacjach zalecano często z rozpoczęciem zawodów, a niecierpliwą publiczność dawała upust swemu niezadowoleniu tupiąc i gwizdząc bez końca... Zawodnicy obydwoj drużyn wchodziłi do ringu najczęściej z głębokiego orkiestrowu, w którym przebiegali się i rozgrzewali, a w którym bardzo często zajmowała miejsce z racji stanu... i orkiestra zakładowa. Trudną i odpowiedzialną rolę miał w tamtych dniach zapowiadacz, zwany później spikerem. Z braku mikrofonu chcąc co-

kolwiek powiedzieć do rozgranych walkami widzów uciszał ich unosząc do góry



rękę. Nie zawsze to jednak skutkowało. Mimo tych i wielu jeszcze innych trudności

## GWIAZDY ŚWIDNICKIEGO SPORTU

# TOMASZ WÓJTOWICZ

Ma 21 lat. Najwyższy zawodnik w reprezentacji Polski. Prawie 2 m wzrostu. Wielki talent o świetnych predyspozycjach fizycznych i psychicznych. W reprezentacji seniorów występuje już od dwóch sezonów. Rozegrał 53 mecze, zebrał wiele nagród w międzynarodowych turniejach za skuteczną grę w ataku i obronie. As atutowy I-ligowej Avii.



Na zdjęciu — TOMASZ WÓJTOWICZ (drugi z prawej) na spotkaniu z kolektywnym zakładem, w gabinecie dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa. Fot.: S. Motaj

Jego trenerami są obecnie KAZIMIERZ WOJTOVICZ i mgr JERZY WELCZ. Przyczynił się w dużej mierze do zdobycia przez drużynę narodową Złotego Medalu, na ostatnich MŚ w Meksyku. Po powrocie z MŚ otrzymał Złoty Medal za Wybitne Osiągnięcia Sportowe, i tytuł Mistrza Sportu.

## — EDWARD ZDUNEK

natury organizacyjnej praca w sekcji bokserskiej postępowala stale naprzód. Kilkakrotnie organizowaliśmy mecze w stołowie centralnej.

**O**CHOCZO trenowali seniorzy, przykładali się także do treningu i młodsi. Szkółka pięściarska liczyła ponad 80 zawodników. W sekcji bokserskiej działali już w tym okresie KAROL SZCZOTKA i STEFAN WIJAKOWSKI. Wspólnymi siłami, dzięki pomocy inż. Stanisława Trębacza wykonaliśmy własny ring, którego zadroszczono nam potem przez długie lata w całym województwie. Dużą pomoc okazywał sekcji ówczesny par-

torg KZ PZPR tow. ROMAN SMULSKI. W tym okresie nie było niestety dobrego klimatu dla początnych działaczy sportowych. W wielu sprawach trzeba było — jak to się zwykło popularnie określać — przepychać się na siłę. Mimo to, doprowadziliśmy naszych pięściarzy do II ligi. Wywalczyli ją w pamiętnym meczu w Radomiu w 1954 roku z elazna dziesiątką, w której występowali wówczas m. in. tacy świetni pięściarze jak: PRZYLUCKI, T. GORALSKI, WILK, KITA, DĄBROWSKI i CZAJĘCKI. Ten ostatni był bohaterem meczu. Stał się do walki w wodze półciężkiej z groźnym Wiszem, dystansując w spotkaniu o dwie kategorie wyżej(!).

Edward Zdunek — kierownik sekcji bokserskiej w latach 1954-57 i jeden z pierwszych działaczy sportowych świdnickiej Stali po zakończeniu działalności społecznej w klubie utrzymuje ciągle jeszcze bliski kontakt ze sportem. Dzięki rozległej wiedzy z zakresu boks oraz dzięki dużemu zasobowi doświadczenia był cenionym propagatorem tej dyscypliny sportu i aktywistą sportowym, dla którego walka na pięści była i pozostaje zawsze sztuką sportową.

St. J.

## KRYŻÓWKA Nr 30

POZIOMO: 1. miejsce postoju pojazdów mechanicznych, 8. centryfuga, 9. zamiast śnieżna, 10. dawniej granica miasta, 14. całość wyprodukowanych egzemplarzy np. gazety, 18. zajęcie obcego terytorium przy użyciu siły zbrojnej, 19. błotko stosowane w lecznictwie sanatoryjnym, 20. starszy flis, 24. kram, 28. w mitologii greckiej — brat Elektry, 29. odnajmujący mieszkanie, 30. rodzaj pisma drukarskiego.

PIONOWO: 1. instrument muzyczny, 2. popularna polska piosenkarzka, 3. imię kobiece, 4. głośna rozmowa, 5. nieprzyjaciół, 6. pisemne stwierdzenie otrzymania czegośkolwiek, 7. podlega mu Juhasi, 11. wziętnik, 12. wzięty wiersz w tekście, 13. pomieszczenie na statku, 15. ubliżenie, zniewaga, 16. jezioro, z którego wypływa Nawa, 17. wkłęśła forma powierzchni ziemi, 21. wynik jakiejś pracy, 22. pęczek nici, wełny lub jedwabiu, 23. wneka w ścianie, 24. 1/20 lira, 25. kończyna, 26. czeskosłowacki piosenkarz, 27. jama.

1	2	3	4	5	6	7	
			8				
9							
			10	11	12	13	
14	15	16	17				
			18				
19							
				20	21	22	23
24	25	26	27				
			28				
29							
			30				

### ROZWIĄZANIE KRYŻÓWKI z POPRZEDNIEGO NUMERU

POZIOMO: sezam, korowód, romb, dymek, obijak, lokal, kant, Rus, lut, Afganistan, zab, por, znak, kolor, skarga, Sudan, nurt, równina, rynek.

PIONOWO: Szwed, marek, komis, demon, Bajkał, kalafior, obrazek, lubaszka, latarka, kłacz, tasak, balkon, parada, nadir, satyr, nawyk.

# głos ŚWIDNIKA

Redaguje zespół w składzie:  
**STANISŁAW STRELNIE**  
 redaktor naczelny  
**MIĘCISŁAW KRUI**  
 przewodniczący kolegium  
**WŁODZIMIERZ LORENC**  
 zastępca przewodniczącego kolegium  
**MALGORZATA TARNOWSKA**  
 sekretarz redakcji  
**MIĘCISŁAW KRUI**  
 redaktor techniczny  
**ZDZISŁAW KARPISKI**  
 redaktor rozgłośni zakładowej  
 Andrzej Bogusz, Jerzy Drumlowski, Henryk Kamiński, Zdzisław Mazur, Aleksander Mitrega, Halina Wójcik.  
 Adres redakcji: 31-048 WSK Świdnik k. Lublina, tel. 13061 wewn. 349  
 Druk. zakład. WSK-Świdnik zam 1187, 21.10.74 r. 2.000 E-4